



Sygn. akt II CSK 304/06

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 grudnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J.R.

przeciwko J.D.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 13 grudnia 2006 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 21 lutego 2006 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną.**

## Uzasadnienie

W dniu 22 kwietnia 2003 r. Sąd Okręgowy w Ł. wydał nakaz zapłaty, którym orzekł, że pozwany J.D. ma w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zapłacić powodowi J.R. kwotę 366 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2003 r., albo wnieść w tym terminie zarzuty. Po rozpoznaniu sprawy, na skutek zarzutów pozwanego, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2004 r. utrzymał wydany nakaz zapłaty w mocy, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2004 r. oddalił wniesioną przez pozwanego apelację.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na ustaleniach, że powodowi przysługuje w stosunku do spółki z o.o. „C.” wierzytelność, stwierdzona tytułami wykonawczymi, w kwocie 366 000 zł oraz że w dacie powstania tej wierzytelności pozwany był i nadal jest prezesem zarządu wymienionej spółki. Wyrażając pogląd, że przesłanka odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania w postaci bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce nie musi odnosić się do całego majątku spółki, Sąd Apelacyjny przyjął, że istnienie tej przesłanki zostało wykazane postanowieniem komornika o umorzeniu, z powodu bezskuteczności, postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko spółce „C.”, i uznał, że wobec niewykazania przez pozwanego okoliczności zwalniających go od odpowiedzialności za zobowiązania spółki (art. 299 § 2 k.s.h.), ponosi on – na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. – tę odpowiedzialność.

Na skutek kasacji pozwanego Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 20 października 2005 r. uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, stwierdzając, że – wbrew pogładowi tego Sądu – przewidziana w art. 299 § 1 k.s.h. przesłanka odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki, w postaci bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, oznacza bezskuteczność egzekucji z całego majątku spółki. Jest bowiem oczywiste, że jeżeli spółka posiada majątek, z którego może być zaspokojone roszczenie wierzyciela, nie zachodzi potrzeba subsydiarnego zaspokajania się wierzyciela z majątku członka zarządu spółki. W takim wypadku art. 299 k.s.h. nie przyznaje wierzycielowi legitymacji do wytoczenia powództwa przeciwko członkowi zarządu spółki. Postanowienie

o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodu bezskuteczności egzekucji, jeżeli nie wynika z niego nic innego, jest wystarczającym dowodem dla stwierdzenia, że bezskuteczna okazała się egzekucja z całego majątku dłużnika. Jednakże pozwany, jeżeli twierdzi, że egzekucja w postępowaniu, które zostało umorzone, nie została skierowana do składników majątku spółki, z których możliwe jest zaspokojenie wierzyciela, nie jest pozbawiony możliwości wykazania tego. Wykazanie, że w majątku spółki – pomimo umorzenia w stosunku do niej postępowania egzekucyjnego z powodu bezskuteczności egzekucji – znajdują się przedmioty majątkowe, z których możliwe jest zaspokojenie wierzyciela (dlatego, że egzekucja nie została do nich skierowana, była wadliwie prowadzona, lub określone przedmioty zostały nabyte przez spółkę po umorzeniu postępowania egzekucyjnego), powoduje, że nie można mówić o bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce w rozumieniu art. 299 § 1 k.s.h.

Z ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku wynika – stwierdził dalej Sąd Najwyższy – że w niezakończonym postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przeciwko spółce „C.” zajęte zostały ruchomości opisane w protokole zajęcia (k. 110). Okoliczność ta świadczy o posiadaniu przez spółkę majątku i nie wyklucza możliwości zaspokojenia z niego wierzytelności powoda. Z poczynionych ustaleń wynika ponadto, że spółka „C.” prowadzi działalność gospodarczą i sprzedała powodowi towar, według wystawionej faktury, za kwotę 60 122,38 zł (k. 163). Wierzytelność ta, jeżeli nie została skutecznie potrącona z wierzytelnością przysługującą powodowi względem spółki, także stanowi składnik majątku spółki, co do którego nie ma podstawy do stwierdzenia, że egzekucja okazała się bezskuteczna. W konsekwencji, w okolicznościach faktycznych sprawy stanowiących podstawę wydania zaskarżonego wyroku brak podstawy do stwierdzenia, iż powód wykazał, że egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna w rozumieniu art. 299 § 1 k.s.h.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 21 lutego 2006 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że utrzymał nakaz zapłaty w mocy w zakresie należności głównej w kwocie 366 000 zł oraz w zakresie ustawowych odsetek od tej kwoty za okres od 27 lipca 2004 r. do dnia zapłaty,

w pozostałej części tenże nakaz uchylił i umorzył postępowanie, a w pozostałym zakresie apelację oddalił.

Sąd Apelacyjny ustalił, że postanowieniem z dnia 16 lutego 2006 r. Komornik przy Sądzie Rejonowym w W. umorzył kolejne postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko spółce „C.”, stwierdzając, że u dłużnika nie znaleziono ruchomości podlegających zajęciu, w tym także wcześniej zajętych zapasów towarowych, których termin przydatności do spożycia upłynął w 2004 r., oraz że dłużnik od około roku nie prowadzi pod wskazanym adresem działalności gospodarczej. Przedłożona przez pozwanego deklaracja CIT-2 spółki „C.” za rok 2005 nie potwierdziła istnienia majątku trwałego ani obrotowego, do którego można by skierować egzekucję.; wykazano w niej dochód zerowy oraz stratę bilansową w wysokości 95 350 zł. Okoliczności te, w powiązaniu z faktem wcześniejszego umorzenia postępowania egzekucyjnego przeciwko spółce „C.” postanowieniem Komornika przy Sądzie Rejonowym w Ł. z dnia 14 lutego 2003 r., pozwalają przyjąć – stwierdził Sąd Apelacyjny – że przesłanka bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce została wykazana. Na rozprawie apelacyjnej powód cofnął pozew i rzekł się roszczenia odnośnie do należności wynikającej z przedłożonej faktury w kwocie 60 661 zł, która została zaliczona na poczet odsetek za czas od dnia 31 marca 2003 r. do dnia 26 lipca 2004 r. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny w odnośnym zakresie zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji, a w pozostałej części apelację pozwanego oddalił.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach określonych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., pozwany wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i oddalenie powództwa ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie art. 299 k.s.h. przez błędy w wykładni i subsumcji, natomiast w ramach drugiej postawił zarzut obrazy przepisów: art. 224 § 1 k.p.c. przez zamknięcie rozprawy, mimo że nie zostały wyjaśnione wszystkie istotne elementy sprawy, art. 132 § 2 k.p.c. przez nedoręczenie pełnomocnikowi pisma procesowego strony powodowej, co skutkowało pozbawieniem skarżącego możliwości obrony swych praw, i art. 233 § 1 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę zebranego materiału, a w jej wyniku przyjęcie bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko spółce „C.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Spośród powołanych podstaw kasacyjnych rozważenia w pierwszej kolejności wymaga podstawa określona w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., w tym podniesiony w jej ramach zarzut nieważności postępowania. Przyczyny owej nieważności skarżący upatrywał w naruszeniu przez Sąd Apelacyjny przepisów art. 224 § 1 i art. 132 § 2 k.p.c., twierdząc, że uchybienia te doprowadziły do pozbawienia go możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Obrza art. 224 § 1 k.p.c. miała polegać na zamknięciu rozprawy, mimo że nie wszystkie istotne elementy sprawy zostały wyjaśnione, a do naruszenia art. 132 § 2 k.p.c. miało dojść z powodu niedoręczenia skarżącemu przed zamknięciem rozprawy pisma procesowego pełnomocnika strony przeciwnej, co skutkowało niemożnością ustosunkowania się do zawartych w nim twierdzeń.

Stawiając zarzut naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. skarżący nawiązał do stanu sprawy dostatecznie wyjaśnionej, o którym była mowa w tym przepisie przed jego nowelizacją dokonaną z dniem 5 lutego 2005 r. przez art. 1 pkt 30 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804). W toku ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Apelacyjny powołany przepis stanowił jedynie, że „przewodniczący zamyka rozprawę po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom”. Stan sprawy dostatecznie wyjaśnionej nie może zatem podlegać ocenie przez pryzmat art. 224 § 1 k.p.c.

Co się natomiast tyczy art. 132 k.p.c., to jest w nim mowa o tym, że w toku sprawy adwokaci i radcy prawni mogą doręczać sobie nawzajem pisma bezpośrednio za potwierdzeniem odbioru i oznaczeniem daty (§ 1) oraz że doręczenie adresatowi może nastąpić także przez wręczenie mu pisma bezpośrednio w sekretariacie sądu (§ 2). Skarżącemu chodzi zaś o to, że pełnomocnik powoda na rozprawie, po zamknięciu której nastąpiło wydanie zaskarżonego wyroku, złożył pismo procesowe wraz z dowodami z dokumentów, i twierdził, że przesłał je bezpośrednio stronie pozwanej, podczas gdy pismo to doręczone zostało pełnomocnikowi skarżącego dopiero w dniu 27 lutego 2006 r. Kwestionując sposób doręczenia mu pisma procesowego jako niezgodny z treścią art. 132 § 2 k.p.c., skarżący podniósł, że Sąd Apelacyjny powinien odroczyć

rozprawę w celu umożliwienia mu ustosunkowania się do zawartych w tym piśmie twierdzeń oraz powołanych dowodów.

Konstruując przytoczony zarzut skarżący pominął istotną okoliczność, tę mianowicie, że o rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w dniu 21 lutego 2006 r. jego pełnomocnik został prawidłowo zawiadomiony, i to już w dniu 23 stycznia 2006 r. (k. 210), oraz że mimo prawidłowego zawiadomienia nie stawiał się ani swojego niestawiennictwa nie usprawiedliwił. Pisma procesowe złożone dopiero na rozprawie przewodniczący doręcza bezpośrednio stronie przeciwnej, jeżeli jest ona na rozprawie obecna. Okoliczność, że pismo procesowe zostało złożone w nieobecności strony przeciwnej nie stanowi natomiast podstawy odroczenia rozprawy, zgodnie bowiem z art. 214 k.p.c., rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Rozprawa przed sądem drugiej instancji odbywa się – jak wynika z art. 376 k.p.c. – bez względu na niestawiennictwo jednej lub obu stron. Nie stawiając się na rozprawę strona rezygnuje z udziału w podejmowanych czynnościach i ponosi konsekwencje tego stanu rzeczy. Nie może oczekiwać, by sąd – w braku przesłanek wskazanych w art. 214 k.p.c. – odraczał rozprawę jedynie w celu umożliwienia jej ustosunkowania się przeprowadzonych dowodów czy twierdzeń strony przeciwnej. Bez znaczenia pozostaje zatem okoliczność, że doręczenie pisma procesowego strony powodowej nastąpiło niezgodnie z treścią art. 132 § 2 k.p.c., skoro pismo to mogło być doręczone na rozprawie w dniu 21 lutego 2006 r.

W konsekwencji, nie można podzielać poglądu skarżącego o pozbawieniu go możliwości obrony swych praw i spowodowanej tym nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Trzeba podkreślić, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego określające przyczyny nieważności muszą być interpretowane ściśle; wykluczona jest tu zarówno wykładnia rozszerzająca, jak i ścieśniająca. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw zachodzi wówczas, gdy strona procesu, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania. O takiej sytuacji nie może być natomiast mowy,

gdy sąd – z powodu niestawiennictwa strony – nie doręczył jej pisma złożonego na rozprawie przez stronę przeciwną, choćby były do niego dołączone dowody z dokumentów (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974 r., II CR 752/73, OSP 1975, nr 3, poz. 66, z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975, nr 5, poz. 84, z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 561/97, nie publ., z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220, z dnia 18 października 2001 r., IV CKN 478/00, nie publ.).

W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. skarżący wskazał wreszcie na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przyjęciu – wbrew zebranym w sprawie dowodom – że egzekucja prowadzona przeciwko spółce „C.” jest bezskuteczna. Stawiając tak sformułowany zarzut skarżący zmierzał do zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów, w tym wniosku o wszczęcie egzekucji z dnia 10 stycznia 2006 r. oraz postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z dnia 16 lutego 2006 r. Uszło jednak uwagi skarżącego, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) oraz że zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.). Obszerne wywody skarżącego zmierzające do podważenia ustalonego stanu faktycznego nie mogą zatem odnieść zamierzonego skutku.

Nieuzasadniony jest również postawiony w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. zarzut naruszenia przepisu art. 299 k.s.h., skarżący odniósł go bowiem do odmiennych ustaleń faktycznych od tych, które stanowią podstawę zaskarżonego wyroku.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.